Nr. 239. Należytość pocztowa opłacono gotówką. Lwów, poniedziałek 23 października 1922. Rok V.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY: We Lwowie miesięcznie 1650 Mk., z dostawą do domu 1850 Mk., na prowincyi 1850 Mk., za granicą 3000 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe: Za 1 wiersz nonpareil. 1-szp. ogłosz. zwykł. (za tekstem) 80 Mk. Za wiersz w nadesłanem i nekrologii 250 Mk. Za 1 wiersz po kronice i komunikatów 300 Mk. Za wiersz przed kroniką i w tekście 400 Mk. Za wiersz na 1-szej stronie 500 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 20 Mk. Za kupno, sprzedaż 30 Mk. Paski na str. tekst. u góry 400 Mk. u dołu 300 Mk. Za miejsca zezerw. 25 proc. urożaj. Ogłoszenia zagran. o 100 pr. drożej.

Adres Red. Adm. Lwów, Sykstuska 21. Tel. Nr. 24. Cena pojed. egzem. na całym obszarze Polski 80 Mk.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Napad na wracającą delegacyę polską.

Zgromadzenia wyborcze we Lwowie.

W niedzielę, 22 października o godzinie 10 przedpołud. odbędzie sie w sali przy ul. Zielonej 7

ZGROMADZENIE PRZEDWYBORCZE

Przemawiać będą kandydaci PPS. Wyborcy z **Halickiego** i **Łyczakowskiego** jawcie się licznie.

W niedzielę 22 bm. o godz. 10·30 rano odbędzie się w **Kinie „Marysienka"** przy placu Smolki

ZGROMADZENIE PRZEDWYBORCZE

na którem przemawiać będą kandydaci PPS. — Wyborcy z **Śródmieścia**, z **Krakowskiego**, z **Żółkiewskiego** (ul. Żółkiewska, Zamarstynowska, Kleparowska) jawcie się jaknajliczniej.

Komitet Wyborczy P. P. S.

Próby zamachów politycznych w Niemczech.

Nacyonaliści przygotowują nowe morderstwa.

BERLIN. 21. 10. (Pat.). Na wczorajszem posiedzeniu sejmu Rzeszy przyjęto w pierwszem i drugiem czytaniu ustawę w sprawie wyboru prezydenta Rzeszy. Trzecie czytanie odbędzie się we wtorek. Przyjęcie ustawy jest pewne.

Prezydent parlamentu Loebe oświadczył, że zawiadomił właśnie urzędowo, iż w gmachu parlamentu muszą być zaprowadzone wzmocnione zarządzenia celem ochrony kanclerza dra Wirtha, który poważnie jest zagrożony.

Kanclerz dr. Wirth oświadczył, że istotnie planowany był zamach na jego życie, który w ostatniej chwili został udaremniony. Zarządzenia, o których mówił prezydent parlamentu, nie zostały przez niego spowodowane. Nikt jednak nie ma wątpliwości co do powagi sytuacyi. Wiadomości, które zebraliśmy, dowodzą, że musimy się poważnie liczyć z seryą zamachów politycznych w Niemczech.

WIEDEŃ. 21. paźdz. (Pat.) „Arbeiter Ztg." donosi z Berlina, na podstawie informacyi zasięgniętych w kołach socyalno- demokratycznych, że policyi udało się przypadkiem wpaść na trop nietylko jednego spisku, ale całego szeregu planowanych zamachów. Pewien młody człowiek, został za wysokiem wynagrodzeniem namówiony przez koła stojące blisko zacachu na dr. Rathenau'a do zamordowania kanclerza Wirtha. Wyrzuty sumienia skłoniły go do zaniechania zamiaru i do donieslenia policyi o spisku. Człowieka tego aresztowano. Poczynione przez niego zeznania, skierowały policyę na nowe ślady knowań. Policya stwierdziła, że informacye jego były prawdziwe.

Przed rozwiązaniem parlamentu angielskiego.

LONDYN. 21. paźdz. (Pat.) Z kół urzędowych donoszą: Partya konserwatywna sądzi, że interes narodowy wymaga zwołania nowego parlamentu. Jeżeli konferencya partyi unionistów mającej się zebrać w poniedziałek, wybierze Bonar Lawa swym przewodniczącym, to prawdopodobnie wypadki potoczą się szybko. Bonar Law, będzie mógł wtedy natychmiast obsadzić najważniejsze stanowiska w gabinecie i jako pierwszy minister doradzić rozwiązanie parlamentu. Dniem wyznaczenia kandydatów byłby 8-my listopada, a wybory odbyłyby się 18. listopada.

BERLIN. 21. paźdz. (Pat.) „United Telegraph" donosi z Londynu, że stan zdrowia Bonar Lawa jest tak niepomyślny, iż lekarze doradzają mu, by się usunął od życia publicznego. W każdym razie Bonar Law uzależnia swą zgodę na objęcie rządów od decyzyi lekarzy.

L. GEORGE „TRZYMA MIECZ W RĘKU".

LONDYN. 21. paźdz. (Pat.) Wczoraj odbył Lloyd George na Downing Street szereg konferencyi z członkami partyi konserwatywnej. Przy odjeździe do Leeds oświadczył on, że jest obecnie wolnym człowiekiem, ale miecz trzyma w swoich rękach.

Napad na delegacyę polską.

WARSZAWA. 21. paźdz. (tel. wł.) Rząd otrzymał wiadomość, o oburzającem traktowaniu delegacyi polskiej, przez rząd rosyjski. Na stacyi Browary na powracającą delegacyę dla reewakuacyi taboru kolejowego dokonano napadu. **Bandyci obrabowali pociąg, zabili 2 osoby, a 5. odniosło rany.** Delegacyi polskiej zabrano gotówkę i bagaże i tylko prawie cudem uszła śmierci. Na zażalenie rząd sowiecki odpowiedział obojętnie, że takie wypadki przytrafiają się często.

Antikomunist. demonstracye w teatrze

WARSZAWA. 21. paźdz. (tel. wł.) Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przyszło do wielkiego skandalu. Grano sztukę Wroczyńskiego „Ona". Między innemi w sztuce tej występuje bolszewik, którego grał Józef Węgrzyn. Podczas przemówienia tego bolszewika wśród publiczności powstał tumult; rozległy się gwizdy i krzyki: „Precz ze sceny".

WARSZAWA. 21. paźdz. (A. W.) 21. b. m. odbyło się posiedzenie magistratu poświęcone sprawie teatru, którego wynikiem jest zdjęcie nowej sztuki Wroczyńskiego pod tytułem „Ona" z afisza.

UPOSAŻENIE SĘDZIÓW I PROKURATOR.

WARSZAWA. 21. paźdz. (Pat.) Jak się dowiaduje „Przegląd Wieczorny" od dnia 1. listopada b. r. uposażenie sędziów i prokuratorów będzie wypłacane z uwzględnieniem zmian wynikających z ustawy sejmowej z 25. września. W związku z tem wydał minister sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem skarbu odpowiednie zarządzenia.

Nr. 4,478.508.

WARSZAWA. 21. paźdz. (A. W.) Podczas dzisiejszego losowania wygrała premiówka 4,478.508, stanowiąca własność P. K. O.

GDZIE MAJĄ GŁOSOWAĆ KOLEJARZE.

WARSZAWA. 21. 10. (Pat.). „Przegląd Wieczorny" podaje: W sprawie udziału w wyborach do sejmu i senatu kolejarze, będący w dniu wyborów w służbie (w podróży i t. d.), uniemożliwiającej z powodu odległości od miejsca wyborów oddanie głosu, wyjaśnia komisarz generalny wyborczy, że nie ma innego sposobu skorzystania z prawa głosowania, jak osobiste oddanie głosu w komisyi wyborczej, w której wyborca przebywał w dniu wyborów. Reklamacye więc osób, będących w drodze i nie mogących opuścić miejsca pracy w celu wzięcia udziału w **głosowaniu, nie mogą być uwzględnionne.**

Listy kandydatów P. P. S. do Sejmu

Okręg 50 Lwów-miasto.

1. **Hausner Artur**, poseł.
2. **Kuryłowicz Adam**, prezes Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych.
3. **Lisiewicz Jan**, radny m. Lwowa.
4. **Mokłowska Zofia**, kierowniczka m. Biura pośrednictwa pracy.

Okręg 52 Stryj.
Drohobycz. Turka, Skole, Dolina. Kałusz.

1. **Moraczewski Jędrzej**, poseł.
2. **Diamand Herman**, poseł.
3. **Oktawiec Józef**, kierownik kopalni, Borysław.
4. **Melnarowicz Mateusz**, nauczyciel, Drohobycz.
5. **Ożga Wojciech**, konduktor kol. Stryj.
5. **Cywiński Franciszek**, elektromonter, Borysław.
7. **Lewicki Andrzej**, funkc. firmy Tespe, Kałusz.
8. **Greczyn Michał**, robotnik salinarny, Dolina.
9. **Bukowski Józef**, stolarz, Skole.
10. **Gorczyński Józef**, robotnik, Synowódzko wyżne.
11. **Humiński Stefan**, robotnik tartaczny, Turka.
12. **Kaczmarczyk Jan**, robotnik tartaczny, Krechowice.

Okręg 51 Lwów-powiat.
Sokal, Żółkiew, Rawa ruska, Jaworów, Cieszanów.

1. **Smulikowski Julian**, poseł.
2. **Ostrowski Marcin**, nauczyciel z Rawy ruskiej.
3. **Mikłaszewski Leopold**, urzędn. pocztowy Stary Dzików.
4. **Barański Józef**, kaflarz z Glińska.
5. **Tuczapski Wiktor**, rolnik.
6. **Nowakowski Leon**, kolejarz z Bełzca.
7. **Kowal Michał**, murarz z Zamarstynowa.

Okręg 48 Przemyśl.
Dobromil, Sanok, Brzozów, Krosno.

1. **Dr. Herman Lieberman**, poseł, adwokat — Przemyśl.
2. **Józef Nowicki**, inżynier — Glinik maryampolski.
3. **Marcin Komorowski**, malarz — Sanok.
4. **Maciej Nowoświat**, kierownik parowozów — Przemyśl.
5. **Franciszek Marosz**, górnik — Brzozów.
6. **Marcin Pilch**, podmajstrzy murarski — Przemyśl.
7. **Aniela Kowalowa**, żona kaflarza — Przemyśl.

Okręg 53 Stanisławów.
Kołomyja, Tłumacz, Bohorodczany, Nadwórna, Śniatyn, Kosów, Peczeniżyn.

1. **Moraczewski Jędrzej**, wicemarszałek Sejmu.
2. **Kobak Władysław**, inżynier.
3. **Dr. Czekałowski Dominik**, prof. gimn. w Kołomyi.
4. **Ochman Józef**, kolejarz ze Stanisławowa.
5. **Szyszka Władysław**, maszynista kolejowy z Kołomyi.
6. **Rajecki Jan**, wiertacz z Bitkowa.
7. **Balewicz Jan**, kowal z Zabłotowa.
8. **Kaszyński Marcin**, rob. salinowy z Kosowa.
9. **Rzemieniecki Waleryan**, sekret. Związku górników.
10. **Słoniowski Michał**, sekr. Związków zawodowych.

Okręg 54 Tarnopol.
Zbaraż, Trembowla. Skałat, Podhajce, Czortków, Buczacz, Husiatyn, Borszczów, Zaleszczyki.

1. **Skalak Bronisław**, dziennikarz, sekretarz kom. obw. PPS. we Lwowie.
2. **Pażak Kazimierz**, poseł na Sejm.
3. **Garbaczewski Michał**, maszynista kolej. Czortków.
4. **Chlebek Lesław**, kapitan WP., naucz.
5. **Mowczko Ludwik**, konduktor, Tarnopol.
6. **Ślązak Piotr**, kier. pociągu, Czortków.
7. **Łabanowicz Ignacy**, małorolny, Kopyczyńce.
8. **Benischke Alojzy**, magazynier, Buczacz.
9. **Wojtowiczowa Józefa**, nauczycielka.

Okręg 55 Złoczów.
Zborów, Kamionka Strumiłowa, Brody, Radziechów, Bóbrka, Przemyślany, Rohatyn, Żydaczów, Brzeżany.

1. **Dr. Stanisław Dręgiewicz**, adwokat ze Lwowa.
2. **Zygmunt Laskowski**, przew. robotn. m. we Lwowie.
3. **Leopold Mikłaszewski**, poczmistrz w Dzikowie Starym.
4. **Franciszek Buczak**, kolejomistrz w Rohatynie.
5. **Michał Słoniowski**, sekretarz okręgowy zawod. Lwów.
6. **Paweł Prokopowicz**, szewc w Brodach.
7. **Józef Spiegel**, mechanik w Zborowie.
8. **Jan Szuberla**, rolnik w Ciemierzyńcach.
9. **Jan Stefanicki**, robotnik stolarski w Przemyślanach.

Okręg 49 Sambor.
Stary Sambor, Lisko, Rudki. Mościska. Gródek.

1. **Hausner Artur**, poseł.
2. **Denasiewicz Paweł**, murarz.
3. **Stompe Andrzej**, urzędnik.
4. **Mazurkiewicz Franciszek**, maszynista z Ustrzyk.
5. **Bisinger Antoni**, kolejarz.

Lista kandydatów P. P. S. do Senatu

Okręg województwa lwowskiego.

1. **Obirek Julian**, wiceprezydent m. Lwowa.
2. **Wolf Jan**, werkmistrz w rafineryi nafty w Drohobyczu.
3. **Dr. Buber Rafał**, adwokat ze Lwowa.
4. **Szafrański Teofil**, metalowiec z Borysława.
5. **Marya Krauzowa**, czł. rady m. Lwowa, nauczycielka.
6. **Teluk Dominik**, kolejarz z Przemyśla.
7. **Lang Leopold**, kolejarz ze Lwowa.
8. **Drewniak Antoni**, introligator.
9. **Słoniowski Michał**, sekretarz Związków Zawodowych.

Okręg województwa stanisławowskiego.

1. **Obirek Julian**, wiceprez. m. Lwowa.
2. **Piotrowski Władysław**, emer. kolejarz Stryj.
3. **Dr. Józef Mosler**, adwokat, Stanisławów.
4. **Marya Kelles Krauzowa**, nauczycielka.

*

Okręgu województwa tarnopolskiego.

1. **Obirek Julian**, wiceprez. m. Lwowa.
2. **Dr. Rafał Buber**, adwokat.
3. **Marya Kelles-Krauzowa**, nauczycielka.
4. **Przybyłowicz Aleksander**, nadkonduktor Czortków.

Różności warszawskie.

WARSZAWA, 18. października.

WIEDZA BEZDOMNA.

Przedwczoraj uniwersytet warszawski święcił uroczystą inauguracyę. Prorektor, wygłaszając mowę, poruszył moment braku mieszkań dla profesorów. Z braku mieszkań dwaj profesorowie nie mogli objąć katedr, trzej zaś, z tych samych przyczyn, musieli zrzec się wykładania u „Alma Mater" warszawskiej.

Do dziś są szczęśliwi posiadacze apartamentów złożonych z nadmiernej liczby pokojów dobrze umeblowanych. Są rodziny złożone z 3-ech osób, rozporządzające 6—7 pokojami. Są pałacyki ustronne, gdzie większość „pokojów" stoi pustką ze spuszczonemi roletami.. Są pozatem wolne mieszkania z wolnej ręki, po wolnej cenie (niech żyje wolność!), począwszy od 1,000.000 mk., kończąc na 7 i 8 milionach, na które oczywiście zarobek profesorski nie wystarczy w wolnej Polsce, należącej wyłącznie do paskarzy. Czyby wobec tego w uniwersytecie warszawskim nie otworzyć katedry paskarstwa? Możeby wtedy dziekan tego fakultetu wynalazł dla kolegów mieszkania w Syrenim Grodzie.

O studentach — już mowy niema. Student musi się gnieździć „kątem" na szóstakach, jeśli nie jest synkiem—córką spekulanta na jajach, na świniach, cukrze i t. p. produktach pierwszej potrzeby.

* * *

POLSKI HAPON CZYLI KS. OKOŃ MA GŁOS.

Ksiądz Okoń należy do t. zw. śmiesznych postaci w ubiegłym sejmie. Nikt się z nim poważnie nie liczył. Przemówienia okoniowe zawsze głuszono rozmowami na tematy najobojętniejsze. Gdy wchodził na trybunę z jakimiś foliałami, dotyczącymi rodowodów Mieszka I, czy cytał z Pisma Św. — śmiali się z niego cowaźniejsi suwereni, upoważniając do „ryku" posłów drugiej i trzeciej klasy, a także galeryę.

Ks. Okoń stał się symbolem rozpaczeńca politycznego, stał się pozatem imieniem pospolitem, chętnie wykorzystywanem przez prawicę w walce z demokracyą lewicową.

Najtypowszym hasłem, jakie w zupełności Okonia i jego przyrybek charakteryzuje, jest okrzyk: „chłopy! nie płaćta podatków, i niech żyje Józef Piłsudski".

Jest w tem komizm niolada. Jest prócz tego zarodek nieświadomego bezideowego anarchizmu, jaki się ubrdał pod tą zapaleńczą sutanną, którą rzymscy katolicy dawno już z ojca Okonia chcą ściągnąć, jako ze schyzmatyka i neo-polskiego popa Hapona, przykrojonego do warunków naszych.

Ks. Okoń ma pomimo to posłuch „u ludzi". Są wsie, gdzie go kochają i słuchają, — i wróżą mu przyszłość w nowym sejmie. Ks. Okoń ma bojówkę, ma podobno i środki na agitacyę. Objeżdża wsie, wygłasza „kazania sejmowe" i chłopów sobie zjednywa.

Niezawodnie — prócz śmiesznych stron jego działalności — znajdą się i nieśmieszne, takie, które przyszły historyk ruchu społecznego na wsi, będącej pod wpływem kleru — musi uwzględnić i ocenić.

Okoń wydaje kapitalne odezwy. Pisze językiem chłopskim. Stara się trafić do mózgu kaszkiecie argumentacyą wiejską. Używa dowcipu jędrnie chłopskiego. Jego odezwa do „Braci chłopów sandomierskich" brzmi:

„Grasuje tu u was od paru lat znany krzykliwy pan nazwany powszechnie „rolnikiem na warszawskim bruku", który się

wielce przechwala ze swoich wielkich czynów; w rzeczywistości jest pan Smoła tylko zwykłą ryczącą krową bez mleka i wielkiem politycznem zerem, a skrytym wrogiem chłopów i wielkim szkodnikiem interesów chłopskich.

Ażeby się zafarbować chytrze przed ludem nadęty pan Smoła poszedł do endeków zamaskowanych to jest do Wyzwoleńców, czyli wyzwoleńców-oszukańców pod berło barona Thugutta i hrabianki Kosmowskiej.

Przejrzyjcie na oczy Bracia chłopi, a słuchajcie tylko jednej drogi najsprawiedliwszej i najlepszej, szczerze prawdziwie chłopskiej, drogi chłopskiej nieomylnej, Chłopskiego Stronnictwa Radykalnego, które założył z biedy i z trudów wierny nieugięcie idei chłopskiej ksiądz poseł Okoń.

Numer chłopskiej listy jest numer piętnasty, jak chłopski mendel, a nie trójka czy jedynka!"

Jak widać z powyższego — ks. Okoń umie „pisać" odezwy.

W jednem z pism warszawskich Okoń oświadczył, że spodziewa się około 30 mandatów w sejmie i conieco w senacie.

Cała dotychczasowa działalność Okonia polega na „buntowaniu" wsi, na podszczuwaniu przeciw „baronom" i „hrabiankom". Radykalizm zaś Ch. S. R. jest nader mętny, bezprogramowy, politycznie niejasny, jak sam jego pomysłodawca — indeksujący, schyzmujący, buntujący, krzyczący (może nawet poczciwie) bezplanowo Ks. Okoń...

* * *

ENUNCYACYE DE ROSSYNANTA.

Do Rosseta któraś z szopek warszawskich nazwała de Rossynantem. Żart oparty więcej na fonetyce, aczkolwiek na „polityce" miał się źródłować. De Rosset więcej miałby wspólnego z właścicielem Rossynanta — zwłaszcza wtedy, gdy w sejmie, prawiąc o „bohaterskim" klubie mieszczańskim, grał jednocześnie rolę wesołka suwerennego, stańczykując nieistniejącemu królowi.

Endecya postawiła Rossetowi zarzuty w sprawie R. O. P. (gdzie Rosset bronił ojczyzny) — i to go zmusiło do rewelacyi w prasie...

Kiedy swego czasu pożarli się Witos ze Stapińskim, z trybuny sejmowej padły słowa, od których wprawdzie „uszy więdły", ale które jednocześnie powiadomiły nas, jak to suwereni handlowali borem-lasem i, jak naftą. A znowu spór piastowo-luendecki dał nam materyał o spółkach leśnych, o Dojlidach, o przeróżnych parcelacyach i akcyach i operacyach bankowych, które p. Radziszewskiego w niemały kłopot sejmowy wprawiać musiały...

Obecnie przed wyborami, gdy się wszyscy kłócą i każdy chce stanąć przed wyborcami jako „najlepszy" — na wierzch wypływają sprawki gatunkowe, które niechaj pouczająco wpływają na potomnych wyborców polskich...

Oto de Rosset, sparzony przez endecyę, postanowił odżegnać się od wszelkiej „chjeny" i chwyciwszy pióro-kopię i sięgnąwszy do pamięci z czasów R. O. P., dźwignął p. Romana Dmowskiego w jeden z wrzodów — aż ropa się wylała w odpowiedzi na szpaltach Gazeciny Warszawskiej...

Rosset pisze: „członek prawicy zapewniał mnie o zdradzie widocznej Piłsudskiego, jako że w zmowie z bolszewikami nie będzie bronił Warszawy".

Kwiatek „rzadki". A dalej:

„Prawda, że pragnęli uciekać za Wartę i w Wielkopolsce organizować siły dla powtórnej walki o Warszawę..."

De Rosset prócz tego pisze znacznie więcej, ale wystarczy przytoczyć tylko te dwa ustępy, aby przekonać się po raz niezliczony, jak wczorajsza endecya, zwąca się dziś chjeną Nr. 8. — oczerniała „po chrześcijańsku" lepszych ludzi w Polsce i jak mężnie „nadstawiała piersi" w stronę... Poznania..., któremu zagrażał tylko „ten Piłsudski".

Czytajże zatem, chrześcijaninie polski, abyś wiedział, jak broniono niepodległości Polski.

Tu dodać należy, że nikt chyba p. de Rosseta o lewicowość nie posądzi.

T. W. Długoszowski.

Do Komitetów wyborczych PPS. i do pełnomocników list wybor. do Sejmu.

Przypominamy, że w związku z głosowaniem do Sejmu muszą być ustaleni mężowie zaufania oraz ich zastępcy. Pełnomocnicy listy P. P. S. do Sejmu w każdym okręgu wyborczym zgłoszą **najdalej do 31. października** na ręce przewodniczącego wyborczej komisyi okręgowej listę mężów zaufania oraz ich zastępców **do każdego obwodu głosowania** (po 1 mężu zaufania i 1 zastępcy dla każdego obwodu), podając ich dokładne nazwisko, imię i dokładny adres zamieszkania. Mężem zaufania w danym obwodzie głosowania do Sejmu i do Senatu może być tylko wyborca, zapisany w tymże obwodzie, albo też w innym, **należącym jednakże do tej samej gminy.**

Legitymacye dla mężów zaufania listy P. P. S. i ich zastępców w obwodach głosowania do Sejmu wydaje z własnoręcznym podpisem pełnomocnik listy P. P. S. z danego okręgu wyborczego. Zaświadczenie to powinno być następujące:

ZAŚWIADCZENIE.

Ja niżej podpisany, pełnomocnik listy kandydatów Polskiej Partyi Socyalistycznej do Sejmu z Okręgu Wyborczego . . . . zaświadczam, że Obywatel . . . . . zamieszkały w . . . . jest mężem zaufania listy Polskiej Partyi Socyalistycznej w Obwodzie Wyborczym do Sejmu Nr. . . . Powiatu . . . .

(Miejscowość i data)

Pełnomocnik listy wyborczej do Sejmu Nr. 2. (podpis).

Powyższem zaświadczeniem musi się każdy mąż zaufania listy P. P. S. i jego zastępca wylegitymować, w tym obwodzie wyborczym, do którego jest przeznaczony.

Sprawa mężów zaufania jest bardzo ważna. Niechaj więc wszystkie formalności z wyznaczeniem i zgłoszeniem mężów zaufania u władz wyborczych będą ściśle i szybko załatwione.

C. K. W. P. P. S.

STREJK SZEWSKI W WARSZAWIE.

WARSZAWA. 21. paźdz. (A. W.) Strejk pracowników szewskich objął warstaty wszystkich kategoryi. Szewcy domagają się 34% podwyżki. W odpowiedzi na to, przedsiębiorcy uchwalili lokaut.

DROŻYZNA NA G. ŚLĄSKU.

WARSZAWA. 21. paźdz. (A. W.) Ceny artykułów spożywczych na G. Śląsku wzrosły od 1. — 18 b. m. o 83 proc. Ceny rynkowe w dniu 18. b. m. wynosiły: masło 700, mąka 50, sól 10, cukier 160, słonina 500, mleko 80, jaja 30 mkn za sztukę.

TERROR SOWIECKI.

RYGA. 21. paźdz. (Pat.) Jak donoszą z Moskwy, wszystkie sowieckie trybunały sądowe otrzymały polecenie przyspieszenia toku spraw w których przewidzianą jest kara śmierci. Wydano również polecenia, aby wyroki śmierci, były przeprowadzone jeszcze przed dniem rocznicy listopadowej. W ten sposób chce się uniknąć przyznania skazanym na karę śmierci ewentualnej amnestyi.

SYMPATYE ROSYJSKO - FRANCUSKIE.

RYGA. 21. paźdz. (Pat.) Pisma moskiewskie zamieszczają oświadczenie Lenina, który wskazuje na konieczność ustalenia lepszych stosunków między Rosyą i Francyą, albowiem oba te państwa przyczyniły się do utrzymania równowagi w Europie.

KONFERENCYA Z ROSYĄ W SPRAWIE ROZBROJENIA.

RYGA. 21. paźdz. (Pat.) Z Moskwy donoszą, że w tych dniach da rząd sowiecki państwom bałtyckim odpowiedź co do terminu zwołania konferencyi w sprawie rozbrojeń. Ponieważ 7. listopada odbyć się ma kongres III. międzynarodówki, na którym będą omawiane sprawy polityki zagranicznej, zwołanie konferencyi oczekiwane jest w połowie listopada.

PRZESILENIE RZĄDOWE W ANGLII.

WIEDEŃ, 21. 10. (Pat.). „N. Fr. Presse" donosi z Londynu: Jakkolwiek partya unionistyczna nie odbyła jeszcze posiedzenia, to jednak Bonar Law rozpoczął wstępne narady w sprawie utworzenia nowego gabinetu. Konferował on z lordem Curzonem i lordem Derby, którzy oświadczyli gotowość przyjęcia stanowisk w nowym gabinecie. Sądzą, że Curzon obejmie ponownie urząd ministra spraw zagranicznych, a Derby urząd kolonialny. W kuluarach parlamentu Bonar Law oświadczył: „W chwili obecnej jestem osobą prywatną i nie będę widzieć się z królem przed konferencyą partyi, która odbędzie się w poniedziałek. Jeżeli zostanę wybrany przewodniczącym stronnictwa, wówczas zaproponuję królowi, aby parlament został natychmiast rozwiązany.

Mimochodem.

HOROSKOPY WYBORCZE.

Od pewnego czasu na łamach „Słowa polskiego" jakiś chorobliwy statystyk ustawicznie oblicza, jakie „Chjena" ma widoki wyborcze we Lwowie.

I zaczął swe obliczenia od kombinacyi cyfr, z której niezbicie wynikałoby, że endecy zdobędą wszystkie cztery mandaty.

W miarę jednak zbliżania się terminu głosowania i zbierania przez endeków „dowodów uznania" od społeczeństwa, maleją też horoskopy rachmistrza. Już wczoraj kombinował, że tylko dwa mandaty mają „pewne", a trzeci byłby możliwy, gdyby nie centrum. Za parę dni zapewne wyczytamy, że i drugi mandat jest zagrożony, aby w przeddzień wyborów się dowiedzieć, że nie jest wykluczoną utrata i jedynego mandatu.

Widać eksc. Głąbiński, czołowy kandydat „chjeny" ze Lwowa, jest człowiekiem przezornym i liczy się z tą ostatnią ewentualnością. Dla wszelkiej też pewności kandyduje... w Warszawie.

Żeby pomóc temu rachmistrzowi endeckiemu w dojściu do takiej konkluzyi, radzimy mu wziąć za podstawę obliczeń wyniki wyborów do parlamentu austryackiego, a spostrzeże, że obawy Głąbińskiego są najsłuszniejsze.

Te cyfry powiedzą mu, że z górą połowa wyborców we Lwowie głosowało na socyalistów. Że tylko dzięki geometryi wyborczej endecy mieli mandaty ze Lwowa. A teraz Lwów nie jest podzielony na niesprawiedliwe okręgi.

Wyniki wyborów zapowiadają się zupełnie inaczej, aniżeli to sobie endecki fantasta wyobraża. Mówią o tem realne cyfry i nastrój ludności.

Wszyscy ludzie pracy, mężczyźni i kobiety — głosować będą na listę

2

Nowiny z dnia.

Lwów 22 października.

REPERTUAR TEATRU MIEJSK. WE LWOWIE:
Niedziela o godz. 3 popołudniu „Powrót", sztuka.
Niedziela o godz. 7 wiecz. „Zamarłe oczy", opera.
Poniedziałek „Ta która przeszła bez śladu", dramat.
Wtorek „Eugeniusz Onegin", opera,
Środa „Wielki Balet", występ Kirsanowej i Fortunato.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, Gródecka 2 b:
Niedziela „Księga Hioba", komedya.
Poniedziałek „Księga Hioba".
Wtorek „Księga Hioba", komedya.
Środa „Księga Hioba", komedya.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ul. Słoneczna:
Niedziela „Bajadera", operetka.
Poniedziałek „Bajadera", operetka.
Wtorek „Bajadera", operetka.
Środa „Dudek", farsa.
Początek przedstawień o godzinie 7·00 wieczór.
Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

TEATR ŻYD. dyr. S. M. GIMPEL, Jagiellońska 11.
W niedzielę o g. 7·30 „Kobieta, która zabiła", sztuka.

ZGON TOW. RUBANOWICZA. 16. b. m. zmarł w Berlinie na atak sercowy tow. Rubanowicz, znany przywódca eserów rosyjskich. Urodził się w r. 1859 w Odesie, gdzie też odbywał studya uniwersyteckie, po których ukończeniu, zamierzał poświęcić się karyerze profesorskiej. Jako student należał do głośnej organizacyi Narodnej Woli. Po zdławieniu jej przez rząd carski, Rubanowicz zmuszony został uciec za granicę, gdzie zaprzyjaźnił się z Piotrem Ławrowem. Gdy w r. 1901 powstała partya S. R. wstąpił do niej i do ostatniej chwili był przedstawicielem tej partyi zagranicą, występując w jej imieniu na wszystkich prawie kongresach międzynarodowych. W r. 1917 został wybrany do Centr. Kom.

Rubanowicz zmarł na posiedzeniu zagranicznej delegacyi partyi S.- R.

ZGON BURIANA. W Wiedniu zmarł były minister spraw zagranicznych bar. Burian.

CZWARTE NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE akcyonaryuszów Akcyjnego Banku Hipotecznego, odbędzie się **we czwartek, 16. listopada 1922** o godz. 10. przed południem w gmachu Banku hipotecznego we Lwowie. **Przedmiot rozpraw:** Podwyższenie kapitału akcyjnego do sumy **420 milionów mk.** Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, mają złożyć akcye najdalej **do 1. listopada 1922.** 1473

POŁOWA CENY WSTĘPU NA PONIEDZIAŁKOWE PRZEDSTAWIENIE. W myśl uchwały komisyi teatralnej dyrekcya teatrów miejskich będzie od czasu do czasu udzielała 50% zniżki na przedstawienia. Pierwsze takie przedstawienie ze zniżką 50% odbędzie się w poniedziałek w Teatrze Wielkim. Daną będzie efektowna sztuka Kistemaeckersa p. t. „Ta która przeszła bez śladu". Chcący korzystać z tej zniżki, muszą wcześniej zaopatrzyć się w bilety wstępu, które otrzymywać będą bez żadnych legitymacyi.

CYKL WYKŁADÓW ST. WASYLEWSKIEGO Zawodowy Związek literatów polskich rozpoczyna w tym roku dalszą seryę wieczorów w sali Kasyna i Koła lit.-art. Rozpocznie St. Wasylewski cyklem odczytów p. t. „Rola kobiety w dziejach kultury polskiej", a to 1) dnia 25 bm. „Za furtą klasztoru średniowiecznego"; 2) dnia 27 bm. „W promieniach renesansu"; 3) dnia 30 bm. „Za króla Sasa i królowej Marysieńki"; 4) d. 3 listopada „Dama w stylu rokoko i harfiarka romantyzmu". Każdy odczyt stanowi całość. Początek zawsze o godz. 8 wiecz. Bilety po 800, 600, 400, 300 i stojące po 200 mk. pojedyńczo lub na cały cykl nabyć można wcześniej w Księgarni Naukowej, hotel George'a; na godzinę przed odczytem przy kasie w Kasynie.

PADEREWSKI WRÓCIŁ DO AMERYKI. Paderewski opuścił Paryż i odjechał do Ameryki.

MIŁO I WESOŁO a zarazem tanio i pożytecznie spędzić można najbliższą niedzielę w Renesansie, gdzie ruchliwy zawsze Komitet Budowy II. Domu Techników urządza o godzinie 5. popołudniu podwieczorek urozmaicony loteryami fantową i amerykańską, pocztą i wieloma niespodziankami.

Lwowscy technicy sądzą, że liczni goście przyczynią się do zasilenia funduszu Komitetu i obiecują dobrą zabawę.

CUKIER JEST — LECZ UKRYTY I W PASKU. Salomon Danziger transportował wczoraj wozem 26 worków cukru. Świadkami tego byli: Maks Grüner, właściciel sklepu przy ul. Gródeckiej, Guttmann, również kupiec przy tej ulicy, oraz Jakob Feit, kupiec. Prosili oni Danzigera, aby im odstąpił bodaj po jednym worku. Ten jednak był głuchy na te prośby i wiózł cukier dalej, do magazynu w pasażu Hermana. Niejaki Michał Münschel, zam. przy pl. Bema, nawinął się w chwili, gdy wymienieni kupcy dobijali się za cukrem. Obiecał on dostarczyć kupcom każdą żądaną ilość, gdy złożą mu po 130.000 mk. za 100 kg. cukru. Ci jednak nie zgodzili się na tę paskarską cenę i zawiadomili o tem policyę. Posterunkowy Dąbroś sprowadził Danzigera na policyę, gdzie też owych 26 worków cukru zdeponowano.

POŻAR W PRACOWNI JUBILERSKIEJ. Przedostatniej nocy wybuchł pożar w składzie jubilerskim Zippera w Rynku l. 31. Z przyczyn niewiadomych poczęły palić się półki i narzędzia warsztatowe, mieszczące się na galeryi w sklepie. Straż pożarna ogień zlokalizowała i ugasiła. Szkoda dość znaczna.

POLICYANT „URZĘDUJE". **Otrzymujemy następującą skargę:**

Dnia 19 b. m. wyszedłem wieczorem z psem zaopatrzonym w kaganiec i merkę i w ulicy Łyczakowskiej obok restauracyi Margla zaczepił mnie policyant nr. 488 dlaczego psa nie prowadzę na sznurku. Odpowiedziałem, że informowałem się w magistracie o przepisach i powiedziano mi, że marka tegoroczna i kaganiec w zupełności wystarczają. Okazałem mu na żądanie moją legitymacyę i zwróciłem się do pana Margla z uwagą że pies zaopatrzony w kaganiec co w razie potrzeby zechce poświadczyć i skierowałem się do domu. Policyant ów podbiegł za mną, uderzył mnie z całej siły w ramię, że omal nie upadłem do błota ze słowami: „w imieniu prawa aresztuję pana" i nie szczędził mi epitetów: „dureń, głupiec", ja pana nauczę, ja mam swoje przepisy, a nie magistrackie" i t. p. W komisaryacie zaś nie dał mi przyjść do słowa twierdząc kłamliwie, że psu później kaganiec założyłem, że mu mu podarłem płaszcz, Bóg wie kiedy podarty. Proszę odnośne władze o pouczenie policyanta nr. 488 jak ma się zachowywać wobec spokojnych obywateli szanujących przepisy i radziłbym, aby odesłały krewki nr. 489 na rubieże Rzeczypospolitej, gdzie bandy bolszewickie grasują, aby tam z temperamentem atakował uzbrojonych bolszewików, tak jak atakował bezbronnego i spokojnego obywatela.

K. W.

Z POGOTOWIA RATUNKOWEGO. W celu zaopatrzenia przywieziono wczoraj 14-letniego Stanisława Roguckiego, ucznia, którego samochód potrącił, raniąc go w twarz i nogi. — M. Stadlera pokąsał złośliwy pies w ul. Grodzickich, zaś inny czworonóg pokąsał w nogę Mojżesza Krepera. Udzielono im pomocy.

PODRZUTEK. Wczoraj wieczorem w ogrodzie obok realności przy ul. Dojazdowej 2 znaleziono podrzucone niemowlę płci męskiej, liczące około 6 tygodni. Komisaryat II. dzielnicy zaopiekował się podrzutkiem.

ZGUBA. Regina Dresner z Kossowa, przechodząc ulicą Legionów, zgubiła srebrną torebkę wartości 100.000 mk., oraz 90.000 mk. w banknotach.

FAŁSZYWE PODPISY. Na odezwach wyborczych „Zw. proiet. miast i wsi" widnieją podpisy sfałszowane. Wczoraj podaliśmy protest Związku fryzyerów przeciw podpisywaniu ich pod tą odezwą, a obecnie dwóch braci Finderów prosi nas o sprostowanie, że odezw tych i afiszów nigdy nie podpisywali. Jak się okazuje, każde kłamstwo ma krótkie nogi.

BEZ FUTER NA ZIMĘ. Juliusz Kitz, właściciel realności przy ul. Jabłonowskich l. 8, dwa swoje futra i ciepłe okrycia zimowe spakował do dużego kufra i umieścił na strychu, nie zaglądając zupełnie w te strony. Wczoraj dopiero przekonał się, że kufer ten rozbito i skradziono wszystkie przechowywane w nim rzeczy, wartości półtora miliona marek.

KRWAWY PORACHUNEK. W Tartakowie, pow. sokalskiego onegdaj zrana 35-letni Jan Głuszko rozpoczął sprzeczkę ze swym szwagrem Janem Artyszczukiem. Głuszko w uniesieniu chwycił za widły i ugodził niemi w głowę swego szwagra. Zraniony zmarł w kilka godzin. Zabójcę aresztowano.

KRADZIEŻE. Maryi Jurczak, zarobnicy, z mieszkania przy drodze Kulparkowskiej skradziono w nocy garderobę i bieliznę wartości 300.000 mk. — Na szkodę Jakóba Posamenta, zam. przy ul. Sienkiewicza, skradziono skórki futrzane wartości 316.000 mk.

— PIESEK MALUTKI (suczka) maści biało-żółtej, zgubił się wczoraj 21 b. m. wieczorem (w godz. od 6—9) w ulicach Fredry, Batorego, Pańskiej, Kochanowskiego. Wabi się „Nuncia". Znalazca raczy za wysokiem wynagrodzeniem zwrócić pieska ul. Piekarska l. 39, I. piętro.

Dalszy spadek walut polskiej i niem.

Niemcy, aby wywinąć się od płacenia rat reparacyjnych, obniżali kurs swej waluty. Manewr ten, przyprawił spekulantów giełdziarskich o niesłychane straty. W Ameryce i Anglii liczono na wzrost marki niemieckiej i skupowano ją w olbrzymiej ilości. Doszło do tego, że w samej Ameryce zakupiono za 700 milionów dolarów marek niemieckich.

Straty też giełdziarzy międzynarodowych są olbrzymie. Przed tymi stratami próbowały ich ratować Ameryka i Anglia. Gdy jednak Lloyd George upadł, marka niemiecka poczęła jeszcze gwałtowniej spadać. Niewiele już brakuje, jej do zrównania się z marką polską. Byłoby to już nastąpiło, gdyby nie równoczesny spadek marki polskiej.

Wczoraj na giełdzie nieoficyalnej we Lwowie za dolara płacono około 12 tysięcy marek polskich.

P. K. K. P. we Lwowie wczoraj płaciła za 1 dol. od 11.335 do 11.470, czeki am. 11.450, dol. kanad. 11.165 — 11.335, liry 474, franki franc. 848, fr. belg. 797, fr. szwajc. 2.118, fl. holend. 4.419, kor. czeskie 366, kor. duńskie 2.290, kor. austr. stempl.. 0.11, f. szterlingi 51.000, marki niem. 2'75.

Przy kupnie pożyczki w złotych polskich żądano 1.400 mk.

W Zurychu notują markę polską 0..05.

Z kroniki paskarstwa.

Kierownik Dep. IX. magistratu r. Kwiatkowski skonfiskował dziś w fabryce wódek firmy Muszyński 35 worków cukru, który przeznaczony był do rozsprzedaży konsumcyjnej. Cukier ten dostarczył mu grosista lwowski, niejaki Ungar. Również w innem miejscu skonfiskowała policya temuż samemu grosiście 24 worki cukru. Obie ilości oddano Miejskiemu Zakładowi Aprowizacyjnemu do rozsprzedaży.

Sprawę tę odstąpiono pozatem sądowi do rozstrzygnięcia, gdzie odpowiadać będzie też p. Muszyński za zbyt krewkie i aroganckie wystąpienie wobec władz miejskich.

Wskazanem byłoby, by kontrole takie przeprowadzano jak najczęściej, a wówczas może odechciałoby się spekulantom przechowywać towar z oczekiwaniem na zwyżkę cen.

Również w tym departamencie odbyła się konferencya z majstrami piek., którzy żądali podwyższenia ceny za chleb do 420 mk. za 1 klg. Jest to niebywały dotąd, a zarazem nieuzasadniony skok, gdyż jeszcze przed dwoma dniami, ci sami majstrowie postawili żądanie podwyżki do 370 mk.

Zaznaczyć należy, że cena za chleb w sklepach miejskich wynosić będzie po najbliższej podwyżce 335 mk. — tembardziej więc i majstrowie nie mają powodu żądać większych cen gdyż ich koszta administracyjne powinny być o wiele niższe, niż w M. Z. A.

Mamy nadzieję, że żadnej ceny magistrat nie zatwierdzi.

Z pościgu za najezdnikami.

Do wczoraj wieczór nie nadeszły oficyalne wiadomości do Lwowa, o zetknięciu się wojska lub policyi z najezdnikami. Władze bezpieczeństwa nie udzielają żadnych informacyi dziennikom o przebiegu akcyi oczyszczającej, kraju, z czego można wnosić iż są prawdziwe wiadomości prywatne, że grasanci zdołali zbiec zagranicę.

Gdyby tak było istotnie, kompromitacya władz bezpieczeństwa byłaby kompletna, tem większa, że roztrąbiono całą wyprawę policyjną i wojskową, jako pospolite ruszenie. Gorętsi dziennikarze nadsyłali już biuletyny z frontu...

Ponieważ niezwykle trudno, o jakieś autentyczne informacye, notujemy z obowiązku dziennikarskiego, niesprawdzone zresztą wiadomości.

Otóż najezdnicy mieli zbiec przed osaczeniem pod Koniuchami w kierunku Dunajowa. Następnie skierowali się do powiatu rohatyńskiego, poczem przeprawili się przez rzekę Strypę na Mikulińce ku granicy.

Zanotować należy napad na folwark Czeremków, oddalony o 8 kilometrów na północ od Monasterzysk. We dworze znajdowała się żona właściciela folwarku Kreuzerowa wraz z dwojgiem dzieci. Brat Kreuzerowej zawiadomił posterunek policyi w Monasterzyskach o napadzie.

Tymczasem napastnicy podpalili stajnię i sterty z sianem, sami zaś zrabowawszy kosztowności, gotówkę, bieliznę i ubrania, zbiegli w kierunku na wschód. Cała ta historya jest chlubą naszej administracyi i oczekiwać należy zmian, któreby ją odpowiednio poprawiły.

AKTY SABOTAŻU NA PROWINCYI.

Spalono zbiory na folwarku w Olechowcach nad Dniestrem. We wsi Zwiahel spalono folwark, koło Hadynkowiec spalono zupełnie mienie 3 kolonistów, podpalono plony na folwarkach w Kosowie i Chomiakówce, koło Jagielnicy.

W Koleudzianach spalono folwark M. Semkowicza, Rusina, z zemsty, iż syn jego studyuje na polskim uniwersytecie.

We wszystkich wypadkach policya nie wpadła na trop podpalaczy.

ARESZTOWANIA UKRAIŃCÓW WE LWOWIE.

Niektóre dzienniki podały, jakoby aresztowano w ostatnich dniach 160 Ukraińców. O rozmiarach tych aresztowań trudno coś stanowczego powiedzieć, zdaje się jednak, że ilość przytrzymanych, dosięga kilkadziesiąt osób, z których wielu po przesłuchaniu będzie wypuszczonych na wolność.

Przeprowadzono rewizye w budynku „Proświty", w domu ukr. inwalidów przy ul. św. Zofii l. 25, w zabudowaniach Jura, w budynku Dnistra, w ukr. Domu akademickim, w tow. im. Szewczenka i w wielu domach prywatnych, zwłaszcza na przedmieściach.

Między innymi aresztowano Fedorciwa, red. „Diła", Nawrockiego, dyrektora spółki wydawniczej „Kałyna", Hordijenkę, b. pułkownika wojsk Petlury, 6 Bazylianek, Zajacia, redaktora moskalofilskiej gazety „trudowików", niejakiego Iwasieczkę, Paluchą i pewną ilość studentów.

W Złoczowie, ujęto podejrzanego osobnika, który w Jeziernej pozostawił konia na stacyi, na którym przybył, a sam jechał koleją do Lwowa.

Rysopis jego ma się zgadzać z opisem komendanta bandy, która grasowała we wsi Płauczy Małej.

Zgromadzenie przedwyborcze kobiet

odbędzie się we Lwowie w niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 4-tej popołudniu w lokalu przy **ul. Żółkiewskiej 42 b.**

Przemawiać będzie kandydatka do Sejmu z listy Polskiej Partyi Socyalistycznej.

Wyborczynie z Żółkiewskiego, jawcie się licznie.

Zgromadzenie przedwyborcze we Lwowie.

W sobotę dnia 21 bm. odbyło się wielkie zgromadzenie przedwyborcze w sali Sokoła II. Zagaił tow. Hütter, przewodniczył tow. Ursel, sekretarzował tow. Jan Daszyński.

Tow. Kuryłowicz, kandydat z listy socyalistycznej, omówił działalność przeszłego sejmu. Przedstawił walkę posłów socyalistycznych i warcholską robotę prawicy.

Następnie przemawiali tow. Kies, De Loges, Jahnson i Lang, wzywając wyborców do głosowania na listę Nr. 2.

Tow. Buber przedstawił kwestyę mieszkaniową.

Wśród burzliwych oklasków zabrał głos tow. poseł Hausner, który omówił sprawy gospodarcze i przedstawił program socyalistów w przyszłym sejmie.

Rezolucya postawiona przez tow. Szczerskiego brzmi:

Zebrani wyborcy na wiecu w dniu 22 października 1922, po wysłuchaniu referatów tow. posła Hausnera i Kuryłowicza i po przeprowadzeniu dyskusyi, wyrażają gorące podziękowanie klubowi sejmowemu P. P. S. za dotychczasową pracę na terenie sejmu w obronie demokracyi i klas pracujących.

Wyrażając votum ufności p. Hausnerowi za jego trud i owocną pracę, uchwalają w dniu 5. i 12. listopada głosować na listę Nr. 2.

Odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru zakończono zgromadzenie.

Wiec pracowników państwowych.

W środę 25 bm. na godz. 6 wiecz. do sali „Gwiazdy" zwołuje Związek Pracowników Kolejowych

PUBLICZNY WIEC PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH WSZYSTKICH KATEGORYI.

Sprawozdanie z przebiegu pertraktacyi w Warszawie złoży prezes Związku Zaw. Prac. Kol. ADAM KURYŁOWICZ.

Sprawozdanie sejmowe w sprawach urzędniczych złoży poseł tow. JUL. SMULIKOWSKI.

Zapraszamy ogół pracowników państwowych.

ZARZĄD ZW. ZAW. PRAC. KOLEJ.

Komunikaty.

✕ NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE członków Spółki gospodarczej murarzy, cieśli, kamieniarzy we Lwowie odbędzie się w niedzielę dnia 22 października o godz. 10 rano w lokalu ul. Clowa 6.

Na porządku obrad: Sprawozdanie, rachunkowe za r. 1921, uchwalenie nowego statutu i wnioski.

K. Romaszko, sekretarz. 6.— **K. Żelaszkiewicz,** przewodniczący.

✕ KÓŁKO ZABAWOWE PIEKARZY, Rynek l. 29, I. p. rozpoczyna lekcye tańców dla swoich członków od dnia 20 października. W niedzielę dnia 22 bm. pierwszy komplet. Wpisy przyjmuje się codziennie od 4 do 6 po południu.

NADESŁANE.

Żydowscy rękodzielnicy!

W poniedziałek 23 b. m. odbędzie się w sali

JAD CHARUZIM

o godzinie 7-mej wieczorem

ZGROMADZENIE

w sprawie stanowiska w akcyi wyborczej.

19 **Komitet organizacyjny.**

Jak spółka endecka ograbiła ludzi biednych.

STRYJ w październiku.

Przed kilku laty tutejsi endecy założyli „Polską kasę mieszczańską“. Na czele niej stanęli pp. Kaleta, ks. Cisło i Fr. Patryn, były blacharz kolejowy, dzisiaj wielki „dyrektor“. Spółka ta głosiła hasła narodowe, chrześcijańskie, antysemickie i t. p. i obiecywała złote góry tym, którzy pieniądze w niej złożą. I znosili naiwni biedacy uciułany grosz, który z czasem zamienił się w mareczki o coraz mniejszej wartości. Za ich pieniądze kasa nabyła 3 realności, wartości ostatniej około 90 milionów i teraz spólnicy **postanowili kasę zlikwidować.** Komisya likwidacyjna, w której skład wchodził tutejszy niedoszły kandydat endecki Cypryś **sprzedała owe kamienice swoim 7 przyjaciołom za 10 milionów.**

Między składającemi grosz wdowi powstał krzyk. Na zebraniu udziałowców w dniu 18. bm. padły z ust radcy sądowego p. Semkowicza słowa: „To jest wielkie świństwo“. Inni zaklinali, żeby sprawa nie wyszła na światło dzienne, bo to zaszkodzi wyborom endeckim. Udziałowcy jednak podają to do wiadomości w nadziei, że z panami temi raz w mieście ludność zrobi porządek i przepędzi chrześcijańskich endeków na cztery wiatry, którzy tak nie po chrześcijańsku robią interesy osobiste.

Endecy przygotowują fałszerstwa wyborcze

Dowiadujemy się, że endecy przygotowują kolorowe kartki głosowania z dwójką i jedynką.

W myśl ustawy, kartki głosowania muszą być **białe**, zaś **kartki kolorowe będą nieważne.** Także na kartkach głosowania nie może być nic więcej napisane, prócz cyfry, oznaczającej listę kandydatów. **Kartki z dopiskami będą unieważnione.**

Przez podsunięcie wyborcy kartki kolorowej lub z jakimś dopiskiem chce się go pozbawić głosu.

Ostrzegamy wyborców przed takiemi fałszerstwami. Rozdających takie kartki należy oddać w ręce władz, gdyż ustawa przewiduje surowe kary na fałszerzy.

Z agitacyi wyborczej.

STANISŁAWÓW w październiku 1922.

W okręgu tutejszym ożywiona akcya wyborcza ze strony Polskiej Partyi Socyalistycznej rozwija się bardzo pomyślnie. Na licznych zgromadzeniach publicznych i poufnych, które odbyły się dotychczas w Stanisławowie, Kołomyi, Knihiniczach, Bitkowie, Nadwórnie, Pasiecznej, Delatynie, Łanczynie, Ottynii, Haliczu, i w wielu innych miejscowościach wszędzie z zapałem oświadczają się wyborcy za listą kandydatów Nr. 2. do sejmu i senatu.

W naszym okręgu zgłoszono aż 18 list do sejmu i 5 do senatu. Z list sejmowych skreśliła okręgowa komisya wyborcza dwie listy, a to Józefa Gajdusza z Sołotwiny i Lewickiego Aleksandra z Pacykowa.

Na ogół akcya wyborcza spokojna i tam tylko, gdzie Ch-je-ny pojawiają się z listą swoją, ósemką, mącą spokojne obrady krzykami i widocznie pragną awantur dla reklamy. Hasła wyborcze kandydatów Ch-je-ny Nr. 8. są: „Kto nie chce łatwych rozwodów i po kilka żon, kto nie chce ustawy o ochronie lokatorów, kto chce płacić po kilkanaście i kilkadziesiąt tysięcy miesięcznie za czynsz, kto chce wolnego handlu mieszkaniami, kto nie chce ustawy o 8-mio godz. dniu pracy niszczącej nasz rodzimy narodowy i chrześcijański kapitalizm, kto pragnie ustawy o 12-godzinnym dniu pracy, kto nie chce monopolu tytoniowego, kto płacić pragnie paskarskie ceny za tytoń plantatorom tytoniowym, kto chce ustawę o wolnym handlu i swobodnym paskowaniu, kto pragnie by walutę naszą poprawić przez masowy wywóz środków żywności poza granicę, kto nie chce dzisiejszych masońskich szkół, kto pragnie, by na czele szkół naszych stanęli księża dyrektorowie jak ks. Lutosławski i jemu podobni, kto widzi zbawienie Polski pod rządami obszarników-producentów, kapitalistów, wielkich przemysłowców, paskarzy i ich obrońców jedynych narodowych i chrześcijańskich, bogoojczyźnianych demokratów, ten niech głosuje na listę Nr. 8. — Te „popularne“ hasła zapewniają w tut. okręgu liście Ch-je-ny Nr. 8. jednogłośny wybór i stąd ta krzykliwość histeryczna w tym obozie. — Nadrabiają więc osmaki pieniądzmi, nic też dziwnego, że różnego rodzaju szumowiny (na szczęście nieliczne) jak kolejarz Dąbrowski ślusarz z warsztatu Hakowego, żerują za zarobkiem i popiciem, i jak lokaje włóczą się za kandydatami ósemki.

Nie brak także momentów wesołych, i tak różne stare dewotki chodzą po domach i agitują na swój sposób. Zdarzyło się, że taka stara dewotka zabłąkała się do domu robotnika, i tam opowiadała, że socyaliści chcą ustawy, by wolno mieć kilka żon, że chcą co miesiąc rozwodów, że chcą ustawy, by jaknajkrócej pracować i że tylko zbawić nas może ten kto będzie głosował na listę ósmą. Robotnik ten widząc przed sobą obłąkane babsko, zapewnił ją — że jedną mieć taką żonę jak ona to za dużo, a cóż dopiero mówić o kilku i uspokoił, że cnocie jej nic już w życiu nie grozi. (Autentyczne).

W najbliższym czasie odbędą się z ramienia PPS. w Stanisławowie i w Kołomyi wiece publiczne wyborcze, a to wiec kobiet na którem referować będą Jadwiga Markowska i Z. Mokłowska, następnie wiec pracowników państwowych wszelkich dykasteryi z referentem posłem Smulikowskim, **oraz ogólny wiec, na który zapowiedział przybycie swoje poseł tow. Diamand.**

Ruch wyborczy.

KAŁUSZ w październiku.

Dnia 15. b. m. odbyły się u nas aż dwa zebrania przedwyborcze — jedno Chyjenowe w sali Rady powiatowej, na którem prof. Patryn ze Stryja przez dwie godziny stękał przed garstką zebranych aż do znudzenia o bezprogramowej endeckiej polityce i jak zwykle przy tego rodzaju okazyach „wielki“ tutejszy polityk, ks. Filipek, przejechał się na swoim ujeżdżonym koniku żydowskim.

Zebranie to pozostawiło po sobie tylko niesmak i coraz jaśniejszą u nieuświadomionych świadomość, że lista „Chrześcijańskiej Jedności Narodowej“ nic wspólnego z chrześcijaństwem ani z jednością narodową nie ma, jest listą najczarniejszej reakcyi (w naszym okręgu z hrabią Duninem na czele), której zwycięstwo może państwu i społeczeństwu naszemu przynieść tylko klęski i nieszczęścia.

W tym samym dniu odbył się na podwórzu hotelu Landemana tłumny wiec urządzony przez Komitet Okręgowy P. P. S.

Pierwszym referentem był poseł Dr. **Diamand**, którego 1½-godzinnej świetnej co do formy i głębokiej w treści mowy wysłuchali zebrani z zapartym oddechem. Mowca przedstawił wyczerpująco walkę klubu poselskiego P. P. S. o prawa klas pracujących i o najważniejszych zadaniach Klubu posłów P. P. S. w sejmie przyszłym, przeciwstawiając tym zadaniom wrogie klasie robotniczej stanowisko naszej reakcyi złączonej w listach Nr. 8.

Drugi referent tow. **Melnarowicz** mówił o dążnościach P. P. S. na polu oświaty narodowej, pomocy inwalidom, ochronie lokatorów, i o ubezpieczeniu społecznem — kończąc swe przemówienie podchwyconym żywo przez tłum okrzykiem na cześć P. P. S.

Wiec zakończył się odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru.

Jak się dowiadujemy, p. Patryn i jego ludzie próbowali szczęścia także na wsi w Tomaszowcach — gdzie im się występ wcale nie udał, albowiem chłopi przekonali ich, że mają swoją klasową partyę ludową i nie dadzą sobie mącić głów przez pańskich i księżych naganiaczy.

Żywą działalność wyborczą rozwijają w powiecie naszym ludowcy (Piast) zwołując w święta wiece po wiejskich koloniach mazurskich, a w dnie jarmarczne w Kałuszu.

Podobno w najbliższy poniedziałek ma tu zjechać na wiec b. premier poseł Witos. Robotnicy zaś wyczekują z niecierpliwością przyjazdu swojego posła i pierwszego premiera w wolnej Polsce tow. **Moraczewskiego.** **Ż.**

Zgromadzenie wyborcze PPS.

Okręgu Nr. 51 (powiat lwowski).

W okręgu Nr. 51 odbędą się następujące zgromadzenia P. P. S.:

1) LEWANDÓWKA: w niedzielę 22 bm. o godz. 2 po południu.

2) BATORÓWKA i RZĘSNA POLSKA: w niedzielę 22 bm. o godz. 2·30 po poł.

3) SYGNIÓWKA WIELKA: w poniedziałek 23 bm. o godz. 6 wieczorem.

4) KULPARKÓW i SYGNIÓWKA MAŁA: we wtorek 24 bm. o godz. 6 wieczorem.

5) ZIMNA WODA: w czwartek o godz. 6 wieczorem.

Nieudały występ 8-ki w Winnikach.

Nazajutrz po odbytem zgromadzeniu i referacie tow. Smulikowskiego w Winnikach, przybył tu wezwany przez komisarza p. Weisa (którego osobą zajmiemy się wkrótce szczegółowo) kandydat 8-ki ks. Dzięddzielewicz. Na zebraniu za zaproszeniami wygłosił ks. Dzięddzielewicz kazanie zaczynające się tym razem od słów „Dobry wieczór“. Prawił na temat jedności wszystkich t. j. nawet wilków z owcami. Gdy zaczął odkrywać Amerykę i opowiadać, jak to się głosuje — jak to się wkłada kartkę Nr. 8 — zebranie dopowiedziało **Nr. 2...** a okrzyki tymczasem nadeszłych robotników przeciw kaznodziei z 8-ki ujął następnie tow. **Szkaradek** w cięte przemówienie, przypominając boleśnie o sojuszu posłów Ch-je-ny z kapitalistami żydowskimi w walce z monopolem i o całej polityce Ch-je-ny.

Zebranie ks. Dzięddzielewicza zakończyło się gromkimi okrzykami na cześć Naczelnika Państwa, — i tem silniejszem skupieniem się przy PPS-owej 2. — Wielkie wzburzenie wśród robotników wywołał aforyzm ks. Dzięddzielewicza, porównujący robotników z „baciarzami“. Odchodzący z zebrania uprzejmie pożegnali skonfundowanego księdza — słowami:

„Dobranoc“.

Akcya przedwyborcza.

x ZGROMADZENIE OBSZERNEGO KOMITETU WYBORCZEGO P. P. S. Okr. 50 odbędzie się we wtorek 24 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Ormiańskiej 2, II. p. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne. Obecność towarzyszy komitetowych wszystkich rejonów bezwarunkowo konieczna.

x ZEBRANIE III., IV. i V. KOMITETU REJONOWEGO WYB. P. P. S. odbędzie się w poniedziałek 23 bm., o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Gródeckiej 69. Towarzysze, członkowie tych komitetów winni stawić się koniecznie.

x POSIEDZENIE KOMITETU WYBORCZEGO Okręgu Nr. 52. Stryj, Borysław, Drohobycz, Turka, Skole, Kałusz, Dolina odbędzie się dnia 23 bm. w Drohobyczu w lokalu Z. Z. K. o godz. 6 wieczorem.

Zarząd Z. Z. K. urządza zebrania pracowników kolejowych z referatem wiceprezesa Maksamina: „Pracownicy kolejowi a sytuacya polityczna“ w następujących miejscowościach, wszędzie o godz. 6-tej wieczorem:

BRZEŻANY: w czwartek dnia 26 października b. r.

ROHATYN: w piątek 27 października.

CZORTKÓW: w niedzielę 29 października.

CHODORÓW: w poniedziałek 30 października.

KRASNE: w piątek 3 listopada.

Ubrania męskie zimowe Mp. 24.000

z wybornych materyałów wełnianych i dodatków we wszystkich kolorach. **Rzadka okazya. Każdy może się przekonać.** Olbrzymi wybór w paltach zimowych, kurtkach, spodniach zimowych i t. p. **Znane źródło taniości.**

POWSZECHNY SKŁAD ODZIEŻY pasaż Mikolascha (obok Kina LUX).

OGŁOSZENIA.

JA biedna służąca jadąc w piątek wieczór tramwajem K. D. zapomniałam czarny swój jedyny żakiet. Proszę tego pana, który zabrał to jedyne moje odzienie by raczył zwrócić do Administracyi dziennika. 18

KAŻDE WOLNE MIESZKANIE wynajmie bardzo korzystnie Biuro Asnyka 8.

BANDAŻYSTA POLACZEK Sambor. Ilustrowane cenniki darmo.

BIURO Asnyka 8 poszukuje wolnych mieszkań, które bardzo korzystnie wynajmie solidnym lokatorom.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
Dra KEHBERA — plac Unii Brzeskiej 1
pracownia zębów w złocie i kauczuku.

Dr. Anna Kogutowa 32
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od godz. 3—4 pop. ul. SYKSTUSKA 43 a.

Dr. Schwarz Specjalista chorób skórnych i wener. były Sekundarjusz szpit. powszech. ul. Słowackiego 4 (naprzeciw gł. poczty). Leczenie plam, brodawek, włosów elektrolizą i lampą kwarcową. 46

Dr. med. WŁADYSŁAW GOLDMAN
ordynuje ulica Wołyńska l. 5
(naprzeciw rogatki Żółkiewskiej).

STAMPILIE kauczukowe i metalowe wykonuje najtaniej
Rytownik **I. Goldgeier** Lwów, Sykstuska 17.
1172

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. J. MUND b. Sek. szpit. wied. i lwow. ordyn. 8—9, 12—1, 3—6
34 Lwów, Asnyka 1 (róg Pańskiej).

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych **Dr. A. NADEL**
42 ordynuje od 12—1 i od 3—5 pop.
PLAC HALICKI 7 (NAD KAWIARNIĄ CENTRALNĄ)

DRUKI i STAMPILIE
wykonuje DRUKARNIA i WYRÓB PIECZĘCI
I. FRIEDMANA, Lwów, ul. Sykstuska 4
1363

STARE i POŁAMANE PŁYTY
gramofonowe i patefonowe 1413
KUPUJE i WYMIENIA
MALWINA IMMERGLÜCK Lwów, ul. Jagiellońska 17.

Teatr żydowski
dyr. S. M. Gimpel
Jagiellońska 11.

Gościnne Występy artysty W. ZYLBERBERGA.

W niedzielę 22 października o g. 7·30 wieczór

Kobieta która zabiła

sztuka w 5 aktach z prologiem i epilogiem S. GARRICKSA, tłum. i reż. W. Zylberberg.

Bilety wcześniej do nabycia w domu ponczoch „KAHANE" ulica Jagiellońska 11. od godz. 6-tej przy kasie teatru

---

WIELKA WYSPRZEDAŻ KURTEK, PŁASZCZY i UBRAŃ ZIMOWYCH

KURTKI zimowe na watalinie we wszystkich kolorach z najlepszych materyałów po cenie **20.000 24.000 27.000 31.000 Mp.**

UBRANIA dziecinne **Mp 10.000,** robocze **9.000 Mp** bardzo eleganckie **Mp 22.000 32.000 36.000.**

SPODNIE zimowe bardzo trwałe w rozmaitych deseniach w bardzo wielkim wyborze. — Ceny najniższe **6.000 Mp., 7.000 Mp. i 9.000 Mp.**

Wielki wybór ubrań eleganckich sportowych robotniczych po cenach fabrycznych.
Aby umożliwić jak najszerszym warstwom skorzystać z naszych towarów uskuteczniamy
1440 również zamówienia hurtownie jakoteż detajlicznie na prowincyę.
Zamówienia wysyłamy pocztą za pobraniem (zaliczenie) płaci się przy odbiorze. — Opakowanie na rachunek zamawiającego.

Firma „POLAND" Lwów, ul. Romanowicza 10.

Proszę oglądnąć wystawy! Proszę oglądnąć wystawy!



PIECZĘCIE MONOGRAMY TABLICE 1368
wykonuje najtaniej bo pracownia na I. piętrze
Rytownik **D. WEISS**
LWÓW, SYKSTUSKA 13.

W chorobach skórnych i wenerycznych
Dr. LOLA FÜLLENBAUM
26 sekundaryusz szpitala powszechnego
Ordynuje od 3—6 popołudniu **Żółkiewska 33**

Tanio! Switki! od 120.000 Mk.
do nabycia 15
w MAGAZYNIE FUTER
REISS i Ska
JAGIELLOŃSKA 5.

TABLICE lane i malowane wykonuje najtaniej
Rytownik **I. Goldgeier** Lwów, Sykstuska 17.
1361

OKAZYA!!!

Podróżne futro szoppy, Szal z 16-tu tumaków, krymski płaszcz, prawdziwy sealskinowy żakiet i kilka futer męskich do nabycia w składzie futer

A. KNOPF
Lwów, Kilińskiego 1.
(obok Union Banku). 21

KONKURS.

Celem obsadzenia posady
lekarza pow. Kasy chorych
w Turce z siedzibą w Sokolikach
ogłasza się

KONKURS

z terminem wnoszenia podań do 31/10 1922.

Do posady tej przywiązane są pobory VIII stopnia płacy urzędników państwowych wraz z państwowymi dodatkami, pomieszkanie na razie kawalerskie późniéj z 3-ch pokoji wraz z opałem i światłem.

Ubiegający się o tę posadę mają wnosić podania zaopatrzone w curriculum vitae do Zarządu powiatowej Kasy chorych w Turce. Kandydaci nie żonaci będą mieli pierwszeństwo.

Zaznacza się, że wieś Sokoliki jest siedzibą kilku większych przedsiębiorstw, stacja kolejowa w miejscu i jest przewidziana liczna praktyka prywatna.

Za Zarząd pow. Kasy chorych w Turce
Przewodniczący:
1474 **Sternhell Leon** mp

PAŃSTWOWA SZKOŁA PRZEMYSŁOWA we Lwowie
ogłasza

WPISY

dla murarzy, cieśli i kamieniarzy do
SZKOŁY RZEMIOSŁ BUDOWLANYCH
na ROK SZKOLNY 1922/23,
KTÓRE ODBĘDĄ SIĘ
w czasie od 2—31 października, w godzinach od 9—12-tej i od 15—17-tej przy ul. Snopkowskiej l. 47.

Nowo wstępujący uczniowie mają mieć ukończonych 18 lat i wykazać się wyzwoleniem na czeladnika. Świadectwo ukończonych czterech lat nauki szkolnej. Świadectwo moralności i muszą się poddać egzaminowi wstępnemu.

1495 **DYREKCJA.**

Powiatowa Kasa Chorych w Drohobyczu
ogłasza niniejszem

KONKURS

na posadę
dyrektora Kasy.

Od kandydata wymaga się:

1. Obywatelstwa polskiego,
2. praktyki w kierownictwie podobnej instytucji.
3. możliwie prawniczego wykształcenia.
4. curriculum vitae z odpisami świadectw i fotografią.

Warunki wedle umowy, do której kandydat zostanie zaproszony.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. — Termin wnoszenia podań upływa z dniem 31/10 1922.

ZARZĄD POW. KASY CHORYCH W DROHOBYCZU.
1309

Zastępca naczelnego redakt. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, ul. Sykstuska 19, tel. nr. 874.